

Jedność NARODOWA

Województwo białostockie

196 (196)

Białystok, dnia 9 lipca 1946

Rok III

Sprawa honoru

W Kielcach w dn. 4 br. bestialski mord na 34 o-
— w tym 32-u narodowo-
— poruszył do głę-
— społeczeństwa
— W każdym prawym
— bez względu na jego
— polityczne i stosu-
— spraw narodowościowych, ów
— w swym okrucieństwie
— Żydów kieleckich budzi-
— gestu oburzenia i wstrętu
— wykończonych sprawców, o
— poważniejszy refleks.
— wypadki kieleckie, mające u
— intrygę polityczną, pobu-
— naród polski do gruntownej
— tej niesłychanej zbrodni.
— zrodziła się w zwyrodniałych
— polskich neofaszystów.
— który użyto dla uśmier-
— niewinnych ludzi, przypom-
— zamierzchnie czasy in-
— i prześcignął w okrucień-
— znanie wszystkim z czasów
— gestapowskie sposoby

Jednolita postawa społeczeń-
wa w tej walce była czerwona
plachtą na rozwścieżonego by-
ka, a rezultaty głosowania dopro-
wadziły faszystowskich niedobit-
ków do szczytu wściekłości.
Pogrom w Kielcach to jeszcze
jedno ogniwo więcej w długim
łańcuchu wyrafinowanych zbro-
dni politycznych bandytów spod
znaku NSZ. Dopełnił on listę mor-
dów, popełnionych na działa-
czach demokratycznych w Polsce,
na członkach organów bezpieczeń-
stwa publicznego i przewodniczą-
cych Komisji Obwodowych Głos-
wania Ludowego w ostatnim o-
kresie.
Pogrom w Kielcach to jeszcze
jedna próba wszczęcia zamętu i
wywołania antagonizmów w zo-
lidaryzowanym społeczeństwie, to
próba umniejszenia doniosłego
znaczenia referendum. Końcowy
jej efekt — to komentarze państw
zachodnich na temat nienormali-
zacji życia politycznego w Polsce;
to podważanie na forum między-
narodowym opinii Polski w przed-
dzień konferencji pokojowej.
Anglia — na kilka dni przed re-
ferendum — odmówiła ratyfikacji
układu polsko-brytyjskiego,

dotyczącego zwrotu Polsce zdepo-
nowanego w bankach angielskich
polskiego złota, rzekomo na
tej zasadzie, iż Polska nie wesz-
ła jeszcze na drogę ostatecznej
stabilizacji swych stosunków we-
wnętrznych. I oto w kilka dni
później usłużny przyjaciel wy-
tworzył w kraju atmosferę taką,
jakiej sobie życzą angielskie kup-
czyki, targujące się z Polską o jej
własne złoto. Okoliczność powyż-
sza wykazuje, jak mocno powie-
żane są nici między rodzimą, a an-
gielską reakcją, jak Anders i je-
mu podobni, wysługując się róż-
nym Churchillom, szkodzą wszel-
kimi sposobami naszym słusz-
nym sprawom.
Dlatego też nie wystarczy tyl-
ko wymierzyć sprawiedliwą karę
bezpośrednim sprawcom bestial-
skiego mordu. Karząca ręka spra-
wiedliwości osiągnąć musi odpo-
wiedzialnych za tę zbrodnię przy-
wódców polskiego wstecznictwa
— inspiratorów całej antyludo-
wej kampanii w Polsce.
Winniśmy podjąć zdecydowa-
ną walkę przeciwko resztkom fa-
szystowskiej klikki w imię dobra
narodu, w imię idei demokratycz-
nej i w imię honoru polskiego.

Zapowiedź premiera poskromienia sprawców zbrodni rasistowskich

W związku z ohydny pogromem
w Kielcach Premier Osóbka-Morawski
złożył przedstawicielowi PAP następu-
jące oświadczenie:
Wypadki kieleckie dowiodły cale-
mu narodowi, że nie wyleczyliśmy się
jeszcze całkowicie ze straszliwej cho-
roby hitlerowskiej, która trawiła Pol-
skę w ciągu 5 i pół lat. Ewangelia nie-
nawiści rasowej i mordu znalazła dro-
gę do zatrutych, zdegenerowanych jed-
nostek usiłujących dziś przy pomocy
pogromowej dywersji walczyć z de-
mokracją polską. Wypadki kieleckie
wstrząsnęły sumieniem całego narodu,
zgrozą napelnily każdego Polaka.
Raz jeszcze na widownię wystąpił
człowiek-zwierzę, którego widzieliśmy
niedawno przy robocie w Majdanku,
w Treblince, czy Oświęcimiu. Użyła go
reakcja polska jako narzędzia w wal-
ce o swoje cele. Reakcja polska w swo-
jej nienawiści do demokracji nie wa-
ha się kłaść niewinnie przelaną krewią
imienia Polski, nie waha się przy po-
mocy najniżej szczeblowych zbrodni
plamić imię Polski i tę aureolę boha-
terstwa, jaką Polska zdobyła swą ne-
częstką walką z hitlerowskim najaz-
dem.
Pragnę podkreślić z całym nacis-

kiem, że w Polsce demokratycznej nie
będzie miejsca dla niczego, co poczęte
zostało z niemiecko-hitlerowskiego du-
cha. Wraz z innymi wolnymi naroda-
mi dotrzymamy przyrzeczenia zło-
żonego ONZ wytrzebień do końca fa-
szyzmu we wszelkich postaciach, jako
najgroźniejszego wroga ludzkości.
Rząd użyje wszystkich sił i środ-
ków, aby wyciąć ten wrzód. Dla jed-
nostek, czy grup, czy organizacji, któ-
re popełniają zbrodnie rasistowskie i
bratobójcze, lub je propagują, miej-
sca w odrodzonej Polsce nie ma.
Razem z sądzonymi dziś niemiecki-
mi katami posłamy na szubienicę ich
krajowych współników i naśladow-
ców.
Taka jest odpowiedź każdego uczci-
wego Polaka na piekącą hańbę pogro-
mu kieleckiego.

Wieloletnia garść reakcjonis-
tów w dzisiejszym układzie sił
politycznych pozbawiona zupeł-
nego wpływu na wolę narodu nie
może żadnej poważniejszej prze-
ciwstawy w marszu ludzi pracy ku
przyszłości; jednakże swą
robotą pragnie osłabić na-
rodość na arenie międzynaro-
dowej.
Taka nasuwa się każde-
mu zastanowił się nad tłem
tego pogromu w Kielcach.
Cios za ciosem, porażka za po-
rażką, nieodłącznie towarzyszą
demokratycznej, skompromitowanej w
demokratycznym świecie
reakcjonistów polskich i
zagranicznych przywódców,
osobach Andersa, Bora-Ko-
mowskiego i Raczkiewicza.
Jeden z największych
ciosów, zadanych wstecz-
nie przez obóz demokracji
— to Głosowanie Ludo-
we. Wyniki. Reakcyjne pod-
jęcie, dobrawszy sobie niezgor-
dnych kumpłów z PSL, skupiło
swych sił wokół referen-
dum, wykorzystując je, jako o-
grodzenie pole walki o utracone

W Anglii o polityce brytyjskiej w Palestynie

Londyn. Płk. Walter Elliot, były
minister rolnictwa, konserwatysta,
w liście skierowanym do redakcji
pisma „Times” stawia zapytanie,
czy istnieją widoki, że ostatnie po-
sunięcia rządu położą kres fali ter-
roru i bezprawia w Palestynie.
Wprawdzie w porównaniu z seriami
aktów terrorystycznych i gwałtów
do jakich przywykliśmy w Irlandii,
to nas nie przeraża. Ale w Irlandii
nie szliśmy drogą przemocy i gwał-
tów ze strony rządu: wyszliśmy z
sytuacji drogą swobodnych pertrak-
tacji, drogą polityki spokojnie ob-
myślanej i konsekwentnie realizo-
wanej.

Nie jest to rzeczą możliwą wy-
tepić 600.000 żydowskich osadników,
ale tak samo i 1.600.000 Arabów nie
da się wytrzebić. A z drugiej stro-
ny nie jest możliwe, by dwa narody
spokojnie mieszkali obok siebie w
tym samym kraju, dopóki niejasna
polityka rządu popycha, czy to jeden,
czy drugi naród przeciwko sobie.

Nie sądzę, by dopuszczenie
100.000 emigrantów do Palestyny
rozwiązało problem chociażby na
obecną chwilę; ale bezsprzecznie
polepszyłoby to znacznie dolegli-
wości, którzy dziś jeszcze w rok po za-
kończeniu działań wojennych, pozo-
stają w obozach śmierci, w których
zostało ich zawieszenie broni.

Nie rozwiążemy tego zagadnie-
nia, jeżeli nie zdobędziemy się na
taką politykę, która będzie zrozumi-
ała dla obu stron i którą cały świat
zaaprobuje.

Narody azjatyckie protestują przeciw Rasistowskiej polityce Zw. Płd. Afrykańskiego

Nankin. Chiński minister spraw
zagranicznych udzielił instrukcji
chińskiemu konsulowi generalne-
mu w Johannesburgu, by poczynił
odpowiednie kroki u rządu Związku
Południowo Afrykańskiego w spra-
wie stosowania przez ten rząd krzyw-
dzącej ustawy w stosunku do po-
siadaczy ziemskich azjatyckiego po-
chodzenia.

Walka z dywersją

Gdynia. Na wybrzeżu zlikwido-
wano sztab tajnej organizacji dy-
wersyjnej p. n. „Narodowe Zjedno-
czenie Wojskowe”, używające stem-
pla z napisem „Semper Fidelis” i
znakiem „V” (Victoria).
Organizacja miała za zadanie
prowadzenie dywersji w instytucjach

PKWN i spółdzielczych. Składała
się z członków NSZ-u i posiadała
oddziały w szeregu ośrodków miej-
skich. Aresztowano około 70 osób
z komendantem „Orliczem” i szefem
sztabu, Stanisławem Kotowiczem
(ps. „Pasierb”).

CO PISZA, IN

przemówienie vice-premiera Gomułki

Dnia 6 lipca r.b. odbyło się łączne zebranie aktywów obu partii robotniczych, na którym wice-premier Wł. Gomułka i sekretarz generalny PPS Cynankiewicz omawiali wyniki głosowania ludowego.

Pierwszy przemawiał ob. wice-premier Gomułka.

Mówca rozpoczął od omówienia ustosunkowania się PSL do partii bloku demokratycznego. Podkreślił, że nie może ono i nie mogło odegrać roli partii centrowej i musiało siłą faktów i siłą swego oblicza społecznego pójść na porożenie z reakcyjnym podziemiem nielegalnym.

Wicepremier nakreśla linię podziału oddzielającą demokrację od reakcji. Sprowadza się ona do dwóch zasadniczych spraw. — Czy chcemy żeby Polska była demokratyczna, czy obszarnczo kapitalistyczna i czy mamy mieć dobre i przyjacielskie stosunki do ZSRR, czy też chcemy powrotu do sanacyjno-reakcyjnej polityki anty - sowieckiej. Odzwierciedleniem tej linii podziału były właśnie trzy pytania referendum.

Ob. Gomulko omówił istotną treść tych trzech pytań. Sprawa Senatu sprzeczna z założeniami ruchu ludowego została wysunięta przez PSL jako sprawdzian jego wpływów i przyniosła członkom PSL tylko całkowite rozczarowanie, nie mówiąc już o tym, że głosowanie z Senatem oznacza włączenie się ściśle do ruchu anty-demokratycznego.

Sprawa drugiego pytania jest jasna. Głosowanie przeciwko reformie rolnej i nacjonalizacja przemysłu nie wymaga komentarzy i jest wyrazem najbardziej wstecznych dążeń.

Linia podziału w stosunku do trzeciego pytania oddziela poprostu obywateli od zdrajców.

Referendum wykazało stosunek sił demokracji i reakcji. W sposób pośredni był wyrażony stosunek społeczeństwa do rządu, w sposób bezpośredni do ustroju społeczno-politycznego i do granic zachodnich.

Rezultat referendum nie jest żadną niespodzianką. Pomimo przesądów zakorzenionych oddaw na udało się skonsolidować większość narodu wokół idei stanowiących przełom historyczny. Pękło jak bańka mydlana złudzenie do PSL. Głosowanie ludowe pokazało prawdziwe oblicze tych, którzy domagali się 75^{tych} mandatów.

W głosowaniu zmierzyl się trzy siły — ci którzy głosowali trzy razy tak (demokracja), ci co odpowiedzieli przecząco na pierwsze i twierdząco na dwa pozostałe pytania (PSL i chadecka część Stronnictwa Pracy). Wreszcie ci, którzy głosowali dwa lub trzy razy nie (faszystowskie podziemie — NSZ lub WIN).

Druga grupa skupiła 10 — 12% wszystkich głosów. Za tym co głosi PSL wypowiedziało się zaledwie 15% narodu. Wyniki głosowania pokazały, że znajdujące się w „legalnej” opozycji PSL nie tylko nie przerasta swymi wpływami podstawowych partii bloku demokratycznego, ale nie posiada tych wpływów jakie ma każda z tych partii.

Jednak wyniki głosowania wykazały, że reakcja ma jeszcze dość siły. Przeciwno reformom społecznym opowiedziało się prawie trzy czwarte głosujących. Demokracji będzie Polski w ogóle, jeśli nie oni

polskiej zagrażają przede wszystkim ci, którzy głosowali dwa lub trzy razy nie. Na nich opiera się reakcyjna część PSL i na nich liczył Mikołajczyk, gdy wysuwał żądanie 75% mandatów.

Wynik odpowiedzi na trzecie pytanie winien zaalarmować cały naród. 5% czyli pół miliona obywateli. Nie wszystkie — nie — wateli jest przeciw granicy zamają jednakową wymowę. Najgroźniej brzmi nie, które dał co trzeci mieszkaniec Krakowa.

Tego „nein” postanowił bronić pan Mikołajczyk, kiedy wezwał na następny dzień po głosowaniu korespondentów zagranicznych, by im zakomunikować, że posiada wiadomości, iż są ludzie w Polsce, którzy fałszują wybory, którzy skreślają z wyników głosowania hitlerowskie „nein”. Nie czekał nawet na ogłoszenie wyników głosowania. Gdyby na czele narodu stanęli ludzie tacy, jak Mikołajczyk, Polskę spotkałby los taki, jaki ją spotkał, gdy kierowali nią Rydzy i Beckowie.

Zwyciężyłoby wówczas „nie“, podobnie, jak zwyciężyło „nie“ Rydza-Śmigłego w roku 1939 w sprawie sojuszu wojskowego polsko-radzieckiego. Lecz takie zwycięstwo byłoby zwycięstwem grabarza niepodległości.

PSL-owsko - NSZ-owska negacja pcha do wojny domowej

PSL-owsko-NSZ-owska negacja, nie uzyskawszy zwycięstwa w głosowaniu ludowym, chce je osiągnąć przez wtrącenie kraju w odmet anarchii wojny domowej. Jaskrawym tego dowodem jest pogrom Żydów w Kielcach. Faszyci polscy prześcignęli mistrzów hitlerowskich. Za tę zbrodnię, która hańbi Polskę w opinii świata, musi być wymierzona kara oczyszczająca imię narodu. Dla wszystkich, którzy splamili swe ręce krwią żydowską w Kielcach, musi być jedna kara: sąd doraźny i kara śmierci (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Zbrodnia kielecka nie jest jedyną zbrodnią. Faszyci mordują nie tylko Żydów. Przed kilkoma dniami został zamordowany poseł Rusin, członek Stronnictwa Ludowego. Faszyci pragną wywołać wojnę domową. Wyznają oni zasadę, że raczej niech nie

mają rządzić nią. To stanowisko podyktowało im zbrodnicze hasło głosowania przeciw granicom zachodnim, stąd ich hasła pogromów żydowskich, mordów bratobójczych, sabotażu, dywersji.

Powstaje pytanie, jaki jest stosunek PSL do tego zbrodniczego planu reakcyjno-faszystowskiego? Nazwę PSL noszą w gruncie rzeczy dwie partie. Pierwsze PSL głosowało raz „nie“ i dwa razy „tak“. Nasz stosunek do tego PSL nie jest przyjacielski, ale nie mamy wrogiego stosunku do tych peeselowców, którzy mogą nas nie kochać, ale kochają Polskę demokratyczną. Głosowali oni przeciw rządowi, ale wymowa ich głosowania była antyreakcyjna i antyfaszystowska. Nie mamy zamiaru utrudniać działalności tego PSL, ani go prześladować.

Ale jest drugie PSL, które można by nazwać eneszetowsko-wirowskim PSL, mikołajczykowski PSL. Głosowali oni dwa razy „nie”, lub nawet trzy razy „nie”. To drugie PSL zwalczałyśmy i zwalczać będziemy, gdyż głosi ono za oddaniem ziemi obszarnikom i fabryk kapitalistom, dąży do przywrócenia ich władzy, pragnie poważnie naród polski ze Zw. Radzieckim. Tępiemy i tępić będziemy to drugie PSL dlatego, że uprawia dywersję i bandytyzm, strzela i morduje demokratów, dąży do anarchii i uprawia politykę zguby Polski. To drugie PSL jest tylko szyldem dla reakcyjnych organizacji podziemnych. Na czele tego PSL stanął Mikołajczyk.

Demokracja polska musi przeprowadzić potężną i błyskawiczną ofensywę przeciw reakcji, przeciw bandytom i dywersantom, przeciw agentom hitlerowskim w narodzie polskim. Taka ofensywa może przynieść Polsce i narodowi tylko korzyści. Reakcja jest jeszcze silna, lecz demokracja jest silniejsza od niej. — Mówca wzywa do przeciwstawienia grupom reakcyjnym, zjednoczonym we wspólnym froncie negacji — twórczego i bojowego, zwartego i zdyscyplinowanego frontu demokracji. Osłą tego frontu jest jednolity front klasy robotniczej, ścisła współpraca obu partii robotniczych.

O zajęciach w Kielcach

„Robotnik” w Nr 185 z dnia 15 lipca łączy sprawę kłęską, jaką była reakcja w głosowaniu w tym z pogromem Żydów w latach, zakrojonym według wytycznych hitlerowskich.

[illegible]

W tymże n-rze podaje „**R**
nik” rezolucję Warszawskiej
Narodowej, potępiającą i piętn
wykonawców krwawej zbrodni
rezolucji tej czytamy:

"Warszawska Rada Narodowa" maga się jak najsurowszego ukarać nie tylko bezpośrednich winowajców, ale i organizatorów i podżegaczy krwawej zbrodni kieleckiej. Narodziła się przeciwstawiać z całą mocą i zdecydowaną reakcją, organizowaną przez Andersa i jego wysłanników, która kładnie ukarze zbrodniarzy, uspokoi i zaszczepi w Polsce metodę "czystości".

W tej samej sprawie w Kie-
natychmiast po dokonaniu zb-
odbyła się masówka protest-
w hucie Ludwików. Oprócz p-
stawicieli robotniczych partii
tycznych głos zabierali robo-
pracujący w hucie.

"Na wiecu przemawiali równie
bohaterzy hut "Ludwików", dom
się przykładowego ukarania prow
rów i sprawców pogromu i pro
jąc stanowczo przeciwko przeno
przez pacholców andersowskich -
rowskich metod do Polski. Robo
zapowiedzieli, że będą stać na
porządku i ładu publicznego i
dowanie rozprowadzają się z prowok
mi hitlerowskimi".

Na ten sam temat pisze w „Przerze Codziennym” nestor polskiego dziennikarstwa ob. J. Waso w sposób następujący:

"Dalo tu znać o sobie zwyrodniałe gorliwie wyzwalane i potęgowane przez niemieckiego okupanta. Cieszyło się bestialstwem, które było gramem i racją stanu szajki niemieckiej. Nasze powietrze nie zostało czyszczone z mikrobrzojskiego ryzmu"

"Głos Ludu" z dnia 7 lipca podaje uchwałę Kieleckiej Miejskiej Rady Narodowej, potępiającą za antyżydowskie, ofiarą których pogrążyła trzydzieści osób i omawiającą tekst odezw, wydanej przez Krajową Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych, a podpisaną przez P. P. S., P. P. R., S. P. S. L., Str. Demokr. i Okręgową Radę Związków Zawodowych. W odezwie tej czytamy:

„Są ranni i zabici. Rzuca to p
na cały naród Polski w oczach
nicy i przyszłych pokoleń. Dorzu
jeszcze jeden kamień hańby do
wszystkich zbrodni, jakie były ju
pełnione—przez rzeczywistych or
zatorów spod znaku reakcji, spod
NSZ-u”.

Tenże sam numer „Głosu” podaje następującą wiadomość: „W sobotę bawił w Kielcach minister Bezpieczeństwa Radkiewicz wraz z szefem prokuratury, szefem Nadzoru Prokuratorskiego wyższych oficerów ministerstwa bezpieczeństwa. Min. Radkiewicz odbył szereg konferencji i wydał zarządzenia w związku z toczącym się śledztwem, przygotowaniami do szeregu procesów, które rozpoczyna się w najbliższych dniach”.

W. Brytania sprzymierza się z reakcją

dla zwalczania ruchów narodowych Bliskiego Wschodu

Londyn. Radio moskiewskie, cytując artykuł w „Izwiestiach” robi uwagę, że rząd brytyjski swoim postępowaniem w Palestynie dolewa oliwy do ognia.

„Władze brytyjskie — piszą „Iz-
wiestia“ — zaważały się zastosować
najbardziej brutalne metody, aby
opanować sytuację w Palestynie. W
tym samym czasie w innych krajach
Bliskiego i Środkowego Wschodu
polityka brytyjska odznacza się wy-
bitną tendencją do panowania nad
innymi narodowościami. W tym ce-
lu polityka brytyjska szuka popar-
cia u elementów najbardziej reak-
cyjnej ludności arabskiego wschodu,
pragnącej wyzwolenia narodowego.
Kraje te jednak — dodaje autor — są
ważnymi punktami obrony tras ko-
munikacyjnych imperium brytyjskie-
go. I to wiele tłumaczy. I argumen-
tuje dalej:

„Uprzytomnijmy sobie fakty: Grecja leży pod jarzmem faszystów, którzy utrzymują się jedynie dzięki

władzom brytyjskim. Transjordania, państwo, które uzyskało marionetkową niepodległość, na oczach całego świata przeobraża się w bazę wojskową imperium brytyjskiego. Egipt stacza ciężkie walki, aby uzyskać wycofanie się brytyjskich wojsk okupacyjnych, dla utrzymania których w Egipcie nie ma najmniejszej podstawy prawnej. Irak domaga się rewizji traktatu, mocą którego państwo to stało się kolonią, a postawa W. Brytanii podczas brytyjskiej kampanii naftowej w Persji jest typowym przykładem nie liczenia się z suwerennością małych narodów".

Jałowizna z Szwecji dla woj. białostockiego

W drodze przydziałów UNRRA otrzymaliśmy 60 szt. jałowic z Szwecji. Jałowice rozdzielone są przez Białostocką Izbę Rolniczą pomiędzy hodowców.

marginesie procesu A. Greisera

Proces zupełnej atomizacji społeczeństwa polskiego w t. zw. Kraju Warty

Jedną z pierwszych idei, jaka przysięgała Arturowi Greiserowi na czele t. zw. Kraju Warty, było kompletnie zniszczenie struktury społeczeństwa polskiego. Rozbitej tej struktury potrzebne Greiserowi dlatego, w całej rozciągłości zrealizować jego powszechną niewolę elementu polskiego i podporządkować go władzy niemieckiej.

Rozbite polskie społeczeństwo wprowadzono planowo: w związku z pełną likwidacją państwowości polskiej, zniszczoną została cała struktura organizacyjna i hierarchia administracyjna. W tym tworząc się hierarchii nie pozostawiając Niemcy żadnego urzędnika polskiego, czy fachowca, a tylko funkcjonariuszy najniższych stopni i siły ro-

zporządku. Podobny los spotkał strukturę organizacyjną i hierarchię życia gospodarczego. Hierarchię tę spotkał podobny los, że na skutek ułamania rozporządzeń i zarządzeń Polaków, został być w ogóle podmiotem prawa państwowości jak i procesów ekonomicznych. Wyeliminowanie z życia podopieczną niemiecką polskiej hierarchii gospodarczej uczyniło „społeczeństwo” polskie kompletnie bezwonną siłą w ręku niemieckich.

W wyniku ustalonego przez Artura Greisera porządku rzeczy zniszczono w całości nad wyraz bogate życie społeczne społeczeństwa polskiego. Pozwalając mu organizować się w ośrodkach. Tym samym cała struktura społeczna, nad wyraz bogata, została kompletnie rozbita;

Wreszcie ostatnim ciosem, wymierzonym w społeczeństwo polskie, był zabieg prowadzenia jakiegokolwiek działalności kulturalnej przez zniszczenie ośrodków życia duchowego społeczeństwa polskiego, a tym samym całej hierarchii.

Artur Greiser nie ograniczył swojej działalności do czysto negatywnych rozporządzeń i zarządzeń, wyrażających się w zakazach, lecz za pośrednictwem organów policji rozporządzał o miejscowej akcji tępienia zniszczenia całej hierarchii państwowości społecznej, gospodarczej i kulturalnej społeczeństwa polskiego.

Głównym zadaniem Artura Greisera było uczynić ze społeczeństwa pol-

skiego jednowartościową bezkształtną masę społeczną, z której Niemcy uczyniliby zgodnie ze swą wolą swobodne narzędzie w swej polityce pracy.

Rzucone przez Artura Greisera hasło „powszechnej pracy dla Polaków” daje pojęcie o perfidii Artura Greisera: pod pokrywką bowiem idei pracy wpełniał Artur Greiser wszystką polską siłę społeczną, gospodarczą i kulturalną do rządu niewolnika, nie wykorzystując ani wykształcenia, ani kwalifikacji zawodowych Polaków. Tym samym atomizacja społeczeństwa polskiego i uczynienie z niej jedno warstwowej i bezkształtnej masy zepchnęło ją do rządu zwyczajnej siły biologicznej i skazało na barbarzyńskie, wegetatywne życie. Rzucone hasło pracy miało wybitnie aspekt polityczny, a nie wykształcenie struktury organizacyjnej społeczeństwa polskiego miało wyłącznie znaczenie eksterminacyjne.

Artur Greiser zorientowawszy się, że zatomizowane i powszechnie zdeklaszowane, jednowarstwowe społeczeństwo polskie dzięki swemu wyrobieniu politycznemu przedstawia nadal siłę

niebezpieczną dla III Rzeszy, rozpoczął wielką akcję rozbijania jedności polskiej przez swą politykę narodowościową. Jakkolwiek na terenie t. zw. Kraju Warty nie był stosowany ze stro-ny Niemców powszechny przymus wpi-su na listę narodową niemiecką, to przecież system indywidualnego przymusu częstokroć środkami policyjnymi, drogą ustnych instrukcji, udzielanych administracji i partii, rozpoczęto wielką akcję rozbijania jedności narodowej wyciągając ze społeczeństwa polskiego setki i tysiące jednostek na listę narodową niemiecką.

Gdy zawiadła Artura Greisera polityka narodowościowa, uciekł się on do nowego środka, przez stworzenie t. zw. organizacji „Polaków wydajnie pracujących”. W akcji tej znajdujemy nowy ślad perfidii Artura Greisera: publicznie oświadczył Artur Greiser, że „Leistungspolenverband” ma na celu względy natury gospodarczej, celem zwiększenia wydajności pracy Polaków, w oświadczeniach natomiast do władz i partii wyraźnie podkreślił cele polityczne, mianowicie próbę rozbicia jedności wszystkich Polaków w t. zw. Kraju Warty.

Wkrótce będzie wydany Polsce as sadystów z Ravensbrück

Warszawa. W najbliższym czasie zostanie wydany Polsce zbrodnica grupa niemieckich zbrodniarzy z osławionym doktorem Gerhartem na czele, która dokonywała w obozie w Ravensbrück eksperymentów na więźniarkach politycznych, a zwłaszcza na polskich kobietach. Sadyści ci pod pozorem doświadczeń naukowych dokonywali okrutnych zbrodni na nieszczęśliwych kobietach, krajając je bez żadnego znieczulenia, zastrzykując najokropniejsze choroby. Doświadczenia te miały często charakter zwykłej wiwisekcji. Jedną z pomocniczek tych zbrodniarzy z dyplomami — Johanna Langefeld znajduje się już w rękach naszych władz bezpieczeństwa.

Niebawem wydani nam zostaną także Eberhard Luce, dr. Kolbhausen i dr. Mulhausen. Wywieźli oni z Polski rzeźby Wita Stwosza i odpowiedzialni są za ograbienie kraju

naszego z najcenniejszych dzieł sztuki i naszych skarbów kulturalnych.

Polska Wojskowa Misja Badania Zbrodni Niemieckich stara się o wydanie naszym władzom wymiaru sprawiedliwości sekretarza stanu

Likwidator ghetta warszawskiego będzie wydany władzom polskim

Już niedługo przywieziony będzie do Polski gen. Strop, który osobiście dowodził likwidacją ghetta warszawskiego. Sadyści ten robił zdjęcie dzieci wyrzucanych z okien płonących domów i strzelał do ludzi jak do tarczy.

Polska opinia publiczna wiadomość o wydaniu nam tych sadystów i zbrodniarzy przywita z satysfakcją. Jest tylko jedno ale, tempo wydawania nam zbrodniarzy wojennych jest za słabe. Podejrzanych o zbrodnie w stosunku do Polaków i Polki, a osadzonych w obozach w Niemczech jest 9 tysięcy. Dotychczas wydano nam niespełna 70 osób.

39 niemieckich zbrodniarzy przywieziono do krakowskiego więzienia

Warszawa. Do krakowskiego więzienia Montelupich, tego samego, w którym hitlerowscy oprawcy katowali i rozstrzeliwali dziesiątki tysięcy niewinnych ofiar, przywieziono wczoraj 39 nowych niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Są to najbardziej wyrafinowani oprawcy polskiej ludności z obozów i więzień. Zbrodniarzy przywiezieni zostali z amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Niemcy za nacjonalizacją przemysłu

Berlin. W pierwszym głosowaniu, jakie odbyło się w radzieckiej strefie dolnej Saksonii wyniki wykazały, że frekwencja stanowiła 94,1 proc.

Głosowanie dotyczyło planu wyłączenia i nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych, które poprzednio należały do osób zaliczonych do przestępców wojennych lub do czynnych członków partii hitlerowskiej. 77,7 proc. głosów t.j. 2.693.401 głosów było za wyłączeniem, 571.600 głosów było przeciw, a 204.657, t.j. 15,8 proc. unieważniono.

W rezultacie tego głosowania około 500 zakładów przemysłowych, wśród których są największe fabryki w Saksonii, przejdzie na własność państwa.

Głosowanie w Plauen przesądziło o unarodowieniu 28 fabryk, z pośród 75 istniejących w mieście. Są to przede wszystkim duże zakłady przemysłu tekstylnego i samochodowego. Miasto zniszczone było znacznie bombardowaniem w czasie wojny, ocenia, że tylko 15 proc. zostało nieuszkodzonych.

Mieczysław Fogg w Białymstoku

Samo słowo Fogg — mówi za siebie. Wystarczy ono, by był komitetem w teatrze nawet w sezonie zimowym.

Niedzielną występ Mieczysława Fogga cieszył się wielką frekwencją. Wśród publiczności, długo nie było słyhać. Wiedzieliśmy o tym tyle, że podczas okupacji niemieckiej został aresztowany przez Niemców i osadzony w Oświęcimie.

Po wojnie długo jakoś nie dawał się życia. Dlatego też pojawienie się na scenie białostockiej najpopularniejszego w Polsce piosenkarza przyjęła publiczność z rzeszą oklaskami. Nastroj, jaki się szybko utworzył między p. Foggiem a słuchaczami w czasie serdecznego powitania i pierwszej piosenki — „Miłostki” — był miły i sympatyczny. Wiedzieliśmy o tym, że wykonanego z pełnią uczucia — wykluczył możliwości krytycznej oceny powojennych walorów głosu p. Fogga.

Cała sala uległa czarowi sympa-

tycznego śpiewaka i jego piosenek. Ze szczerą zachwytem słuchaliśmy jego starych przebojów tak dobrze wszystkim znanych, a zawsze świeżych, uroczych i miłych: „Kochana”, „Synku mój”, „Błękitne oczy” i „Fredzio”.

Nowością dla audytorium białostockiego były zapewne piosenki Mieczysława Fogga z okresu okupacji niemieckiej. Na szczególną uwagę zasługuje tu piosenka „Ukochana ja wrócę” pełna sentymentu i zapewnienia o miłości, która „jest silniejsza niż wojna”. W ogóle Fogg, jak zwykle zresztą, najlepiej wypada w piosenkach sentymentalnych. Pasują one do niego, jak żadne. Jego subtelny, fascynujący timbr głosu bierze publiczność w niepodzielne władanie. Dlatego też zdziwiliśmy się nieco, gdy w repertuarze sympatycznego śpiewaka słyszeliśmy bardzo dużo piosenek swawolnych wesołych i pijackich. Czyżby naprawdę popadł Mieczysław Fogg w nałóg alkoholizmu.

Co prawda, przyznać trzeba, że i z tym łobuzerskim tonem jest również bardzo do twarzy naszemu ulubieńcowi. „Tulipany”, „Wolność Tomku”, „Szkoda nocy, szkoda dnia” i t. p. wskazują na wszechstronność talentu piosenkarza Fogg, lecz jakże blade wyglądają w zestawieniu z uczuciowymi: tangiem „Wczoraj”, „Czerwony mak”, „Piosenką partyzancką” lub nawet „Walcem na nie pogodę”.

Urozmaicenie swego repertuaru przez wprowadzenie sporej dozy humoru do śpiewanych piosenek czyni spektakl żywy i świadczy o staraniach Mieczysława Fogga do ukazania publiczności szerokiej skali swych umiejętności śpiewaczych.

Szkoda, iż oprócz „Piosenki o mojej Warszawie”, która też już się osłuchała, mistrz nie śpiewał nowych przebojów, jak „Dzwony”, „Powiedz mi mój księżycu” i innych wykonywanych z wielkim powodzeniem przez wschodzącą gwiazdę — Jasia Malinę.

Ogólnie stwierdzić trzeba, iż Fogg poza tym nic się nie zmienił.

Czaruje audytorium swym kunsztem zadziwia rutyną.

Słów kilka należy też poświęcić zespołowi jazzowemu Jajicza, na tle którego występował Mieczysław Fogg.

Dominująca rola kontrabas i gitary, w miejsce hałaśliwej perkusji, jako instrumentów nadających rytm i tempo utworowi muzycznemu, wykazuje chwalebne zresztą naśladownictwo modnych orkiestr jazzowych zachodu, jak np. orkiestry tanecznej Hansa Kópke w Niemczech. W takim jednakże układzie instrumentalnym lepiej wychodzą fox-trotty, niż tanga.

Zespół choć niezły, czynił wrażenie niezupełnie zgranego, jakby ad hoc skompletowanego, którego ewentualne braki przyćmi swym blaskiem oś programu: Mieczysław Fogg.

Spektakl niedzielny odnowił naszą znajomość z nawpół już zapomnianym artystą i stanowił wielką atrakcję dla miłośników lekkiej piosenki.

A. S.

Zjazd Stronnictwa Pracy w Białymstoku

W niedzielę dnia 7 lipca w sali Teatru Miejskiego w Białymstoku odbył się pierwszy powojenny Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Pracy połączony z uczczeniem pamięci gen. Sikorskiego, pierwszego założyciela Stronnictwa Pracy.

Na zjazd przybyli delegaci z powiatu: łomżyńskiego, bielskiego, sokólskiego, augustowskiego, suwalskiego oraz zaproszeni goście.

Po okolicznościowym zagajeniu zebrania przez prezesa Woj. Zarządu SP Filipowicza Władysława, przemówienia powitalne wygłosili: wicewojewoda białostocki ob. Białkowski Wacław oraz przedstawiciele partii politycznych.

Referat polityczny wygłosił sekretarz Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy poseł do KRN ob. Turowski. Zapoznał on słuchaczy z historią rozwoju Stronnictwa Pracy, omówił wytyczne programowe i zastanowił się nad rolą i zadaniami partii wobec nowej rzeczywistości polskiej.

Obraz życia i czynów gen. Władysława Sikorskiego dał w swym referacie sekretarz Woj. Zarządu SP ob. Surowiński. Podkreślił on szczególnie rolę gen. Sikorskiego, jako organizatora Stronnictwa, a po klęsce wrześniowej, jako szefa rządu emigracyjnego w Londynie, z uwypukleniem jego przyjaznego stosunku do Związku Radzieckiego.

Po części artystycznej, na którą złożyły się utwory fortepiano, we i deklamacje okolicznościowe, zakończono pierwszą oficjalną część zjazdu.

Po przerwie wszczęto obrady organizacji w ścisłym gronie członków. Nowy zarząd ukonstytuował się jak następuje:

Prezes: Filipowicz Władysław I wiceprezes: prof. Kosiński Kon-

Stuchamy białostockiego RADIA

Wtorek 9 lipca 1945 r.

Godz. 5.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Muzyka z płyt. 8.45 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”. 8.50 Informacje. 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący. 9.00—11.57 Przerwa. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14.45—15.30 Przerwa. Program lokalny. 15.30 „Kącik Izby Rolniczej”. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny. 21.00 „Zrozumieć ich dwojga”. 21.10 Arie operowe w wykonaniu włoskich śpiewaków. 21.25 „Dziesięć minut poezji”. 21.35 Informacje. 21.40 Omówienie programu na dzień następný. 21.45 Muzyka taneczna z płyt. 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski—nieczynny.

Kino „Hel”—Film produkcji radzieckiej p. t. „Wolga, Wolga”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Ton”—„Jeden z naszych samolotów zaginął”. Najnowszy film produkcji angielskiej. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Białymstoku

zwraca się z apelem do ludności m. Białegostoku, aby w „Tygodniu Inwalidy Wojennej” od dnia 14 do 20 b. m. nie odmawiali pomocy ofiarom wojny i dobrym symon Ojczyzny. Zarząd Koła.

stanty, II wiceprezes: Chańko Feliks; sekretarz: mgr. Surowiński Kazimierz; zastępca sekretarza: Stankiewicz Zygmunt; skarbnik: Dojlido Jan; zastępca skarbnika: Kołodziejski Wacław; lawnicy: Stępnia Franciszek, Pulak Franciszek (powiat Łomża), Lapiński K., Czubyryj H. (powiat Bielsk) Sanicki T. (powiat Sokółka), Gwrycki Wł., Tylman St. i Rabski (Białystok).

Z Elku

Poświęcenie sztandaru pułkowego

Dzień 7. VII był dniem dla miasta Elku nader uroczystym. W dn. tym odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru pułkowego, która to zgromadziła całe społeczeństwo nie tylko z powiatu Elckiego, ale i innych. Uroczystość zaczęła się Mszą Świętą przy ołtarzu polowym wzniesionym na ul. Wojska Polskiego. Po mszy nastąpiło poświęcenie sztandaru pułkowego w obecności przedstawicieli Rządu, władz państwowych, instytucji społecznych i całego społeczeństwa, któremu bliskie i drogie jest nasze wojsko. Między innymi przemawiał do żołnierzy ob. gen. Paszkiewicz.

Po przemówieniach władz wojskowych, nastąpiła defilada wojska, straży ogniowej, związków i organizacji młodzieżowych.

Na specjalne podkreślenie zasługują delegacje poszczególnych gmin wiejskich, które przybyły z umajonymi wozami drabiniastymi bardzo licznie, co świadczy o serdecznych więzach chłopca z żołnierzem.

Sprzedam meble z powodu wyjazdu. Mazowiecka 44. Sklep spożywczy.

Poszukuje się rutynowanego elektrotechnika do silników elektrycznych. Zgłaszać się do Państwowych Zakładów Mechanicznych—Białystok, ul. Starobojarska 32

TARTAK opłuki i odpadki drzewne sprzedamy—ul. Sienkiewicza 105.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Grajewo, legitymację służbową i paszport niemiecki na nazw. Chrostowski Mieczysław. zam. Grajewo, plac Kiliński 103.

OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Przemysłowe, Fabryka Lemoniady № 1, Ogrodowa 9, i № 2, Piwna 7, podają do wiadomości, że została uruchomiona produkcja wody sodowej w balonach miedzianych i syfonach szklanych.

DYREKCJA.

OGŁOSZENIE

Fabryka Lemoniady № 1 Ogrodowa 9, podaje do wiadomości, że została uruchomiona produkcja wody destylowanej, którą można nabyć w dowolnej ilości.

PIWO STANIAŁO
KAWIARNIA „OAZA” sprzedaje piwo łódzkie i rastemborskie w cenie 40 zł. litr.
STAŁE ŚWIEŻE TRANSPORTY

Z powiatu łomżyńskiego

Bohaterska obrona posterunku M. O.

O godzinie 12-ej w nocy 6 lipca b.m. banda w sile około 60 osób zaatakowała w powiecie łomżyńskim posterunek M.O., znajdujący się w miejscowości Kolno.

Bandyci uzbrojeni w ręczne karabiny maszynowe, automaty, karabiny i granaty otworzyli ogień z czterech stron w kierunku budynku należącego do M. O.

W końcu czerwca b. r. funkcjonariusze Pow. U. B. P. wraz z plutonem operacyjnym Pow. M. O. w Łomży w wyniku przeprowadzonej akcji wykryli w okolicach wsi Konopki Koziki magazyn broni, należący do NSZ., w którym znaleziono: 2 c. k. m. typu „Maxim” 6 r. k. m. typu „Dyktero” i 1 niemiecki taśmowy, 6 automatów, 4 K. B. oraz 4 skrzynki amunicji

Bohaterska załoga licząca 10 b. r. po półtoragodzinnej walce odparła bandytów. Częściowemu zniszczeniu uległ budynek M.O., obrońcy jednak nie stracili ani jednego człowieka.

Jest to z kolei trzeci napad bandytów na powyższy posterunek, który dzielni funkcjonariusze ofiarnie strzegają ładu i porządku w Kolnie i okolicy.

W wyniku przeprowadzonej ławy w Łomży, w dzielnicy Zawady Koszary w celu ujęcia poszukiwanych bandytów zatrzymano Gadowskiego Eugeniusza i Gadowskiego Mieczysława, skazanego wraz dwoma innymi bandytami na śmierć.

Dar Polonii Amerykańskiej dla kraju

Warszawa — Polski Czerwony Krzyż otrzymał za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża dar Rady Polonii Amerykańskiej, na który składają się setki tysięcy przedmiotów drobnego codziennego użytku, jak: grzebienie, guziki, żyłki, pędzle do golenia, paski do spodni, proszek przeciw insektom, sznurowadła, pasta do obuwia, szczotki do obuwia, ubrania i zębów, ręczniki, pasta do zębów.

Zarząd Główny PCK przydzielił nadesłane przedmioty punktom repatriacyjnym, ośrodkom opieki nad dziećmi w 14 okręgach PCK, t. zw. „powiatom pustynnym” (najbardziej zniszczone wojną tereny przyczółkowe w woj. Białostockim, Warszawskim, Kieleckim, Rzeszowskim), Warszawie-miastu, jako terenowi szczególnie zniszczonemu, schroniskom inwalidów wojennych, prowadzonym przez PCK, Kołom Młodzieży PCK.

Rodzaj przedmiotów nadesłanych przez naszych rodaków z Ameryki, jest wymownym świadectwem ich troski o nasze potrzeby codzienne. Poprzez tysiące kilometrów dzielące

Polaków w Ameryce od ich „starego kraju” — wyciągnęły się tysiące z drobnymi podarunkami.

Rozdział darów dokonany został porozumieniem z p. Henrykiem Oskim, sekretarzem Rady Polonii Amerykańskiej w Polsce.

W imieniu obdarowanych i swego Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża składa tą drogą Radzie Polonii Amerykańskiej gorące podziękowanie.

Włamanie do magazynów U.N.R.R.A.

W nocy z dnia 5-go na 6-go lipca b. r. nieznani osobnicy po sterowaniu dozorców magazynów miedzianych UNRRA w Białymstoku przy ul. Mickiewicza i włamaniu w magazynach tych okien zrabowali magazynu 12 płaszczy wojskowe, 10 palt męskich, 2 ubrania męskie, 2 pary spodni, 11 marynarek męskich, 4 par obuwia, 14 sukien damskich, 3 bluzki i 4 spodniczki, 1 szlafrok oraz bieliznę męską damską. Rzeczy te znajdowały się w kancelarii. Pozatym skradzioną sa rzeczy o nieustalonej ilości z szafek leżących w magazynach i gromadzie. Po dokonaniu rabunku sprawcy z napełnionymi workami opuścili teren magazynów udając się w kierunku łąki, znajdującej się poza budynkami.

Sledztwo w toku.

Dzieci polskie wracają z Niemiec

Koźle W najbliższym czasie z punktu rozdzielczego w Koźlu, na Śląsku Opolskim przybędzie nowy transport dzieci polskich z Niemiec, które obecnie znajdują się w okolicy Hannoveru. Transport liczyć będzie 240 dzieci, wywiezionych swego czasu przez hitlerowców z Rzeszy, lub też sierot po pomordowanych w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Skradziono paszport niemiecki na nazw. Podnieszński Tadeusz, zam. Tama pow. Szczuczyn.

Skradziono dn. 25.VI.45 w Warszawie 100 zł. wód osobisty, 1500 zł. oraz zaświadczenie szkolne na nazw. Stanisława Basa.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Białystok na nazw. Butrylo Piotr, zam. Krynki Stacja.

Zgubiono książeczkę wojskową № 05846 seria A na nazwisko Jakoniuk Teodor, zam. gmina Bielsk Podlaski, wieś Pleski.